

Po porażce w derbach czas zacząć nowy etap, przynajmniej tak twierdzi Franco Baldini. Zespół Romy, który praktycznie odpadł z rywalizacji o Ligę Mistrzów, spróbuje powalczyć o pierwsze zwycięstwo w tym roku na wyjeździe. Giallorossi, którzy na obcym terenie ostatnio zawodzą zmierzają jednak z Palermo, wiceliderem ligowym, jeśli chodzi o punkty zdobyte wyłącznie na własnym boisku. Łatwo nie będzie.

Sobotni mecz będzie 59 oficjalnym pojedynkiem obydwu drużyn. Dotychczas 31 – krotnie górą byli Giallorossi, a 15 razy zwyciężał zespół Rosonero (bilans bramek: 103-67 na korzyść Romy). Jeżeli chodzi wyłącznie o mecze rozgrywane na Stadio Renzo Barbera, 13 razy wygrał zespół Romy, a 11 – krotnie ta sztuka udała się Palermo. Szczególnie ciekawie wyglądały ligowe pojedynki pomiędzy Romą a Palermo w ostatnich latach, a mianowicie po powrocie zespołu z Sycylii do Serie A. Zespół Rosonero był niepokonany w bezpośrednich pojedynkach przez dwa kolejne sezony, w czasie których padły 2 remisy, a 2 mecze zakończyły się ich zwycięstwami (w tym jedna wygrana na Olimpico). Los skojarzył też zespoły w półfinale Coppa Italia sezonu 2005/2006. Dwumecz zakończył się remisem 2-2, a o awansie Romy do finału zadecydowała bramka strzelona na wyjeździe. Przez kolejne dwa lata zwyciężała jedynie Roma. Giallorossi wygrali wszystkie bezpośrednie spotkania z sezonów 2006/2007 i 2007/2008, notując tym samym serię czterech wygranych z rzędu. Niestety każda seria kiedyś się kończy i tak też było tym razem. W drugiej kolejce sezonu 2008/2009 podopieczni wówczas Davide Ballardiniego pokonali Giallorossich 3-1. Od tej pory zespół Palermo z Romą u siebie nie przegrał (dwa zwycięstwa, jeden remis), zdobywając za każdym razem trzy gole. Giallorossi z kolei wygrywali u siebie w sezonach 2008/2009 i 2009/2010, przedłużając serię domowych zwycięstw z zespołem z Sycylii do czterech. Niestety, i w tym przypadku swoje zastosowanie znalazło powiedzenie „każda seria kiedyś się kończy”. Pewni swego Giallorossi przegrali w końcówce poprzedniego sezonu na Stadio Olimpico 2-3. Do wygranych w pojedynkach z Palermo, zespół już pod wodzą Luisa Enrique, powrócił w 8 kolejce tego sezonu, gdy jedyne goła w spotkaniu zdobył w swoim debiucie w Romie Erik Lamela. Na wygraną na Renzo Barbera, Giallorossi czekają jednak od sierpnia 2007 roku.

Zespół sobotnich gospodarzy znajduje się w dosyć trudnym momencie sezonu. Podopieczni Muttiego mają za sobą dwie wysokie porażki, w tym tą 0-4 w zeszłym tygodniu w domowym pojedynku z Milanem. Rossoneri przerwali serię czterech wygranych z rzędu Palermo na własnym boisku, a do takiego a nie innego wyniku przyczynił się głównie Ibrahimovic. Pomimo ostatnich dwóch porażek, drużyna Palermo wciąż ma szansę na grę w pucharach. Wszak właśnie do Romy zespół Rosonero traci cztery oczka, a szósta pozycja w tabeli może zagwarantować start w

przyszłorocznej edycji Ligi Europejskiej. Stanie się tak, jeśli w finale Coppa Italia zagrają dwie drużyny, pewne gry w pucharach z poziomu ligowego (np. Napoli i Juventus). Żeby jednak walczyć o puchary, zespół Palermo musi przede wszystkim poprawić się na wyjazdach. Na obcym terenie Rosanero zdobyli w tym sezonie zaledwie 4 z 34 punktów i są najgorszym zespołem, jeśli chodzi o występy na boiskach przeciwników. Cztery remisy i dziewięć porażek to najgorszy bilans w lidze.

Zdecydowanie lepiej zespół z Renzo Barbera gra u siebie, co nie jest dobrą informacją dla Romy. Tu Miccoli i spółka wygrali 10 razy i 3-krotnie przegrali i z liczbą 30 oczek ulegają w domowej klasyfikacji tylko Udinese. Zespół z Sycylii przegrał na własnym boisku tylko z Milanem (ostatnio), Napoli i niespodziewanie z Ceseną. Poza tym na gorącej Sycylii przegrywały m.in. Inter i Lazio. Wspomniane drużyny wyjechały stąd z bagażem dziewięciu goli. Właśnie z Lazio, zespół Palermo odniósł ostatecznie ligowe zwycięstwo. Trzy tygodnie temu podopieczni Muttiego rozbili relatywnie silniejszego rywal w stosunku 5-1! Inter przegrał tutaj 3-4. Owe wyniki pokazują też siłę ofensywy Palermo w meczach na własnym boisku. Z 39 zdobytych w tym sezonie spotkań, zespół Rosanero aż 31 zdobył u siebie, co daje średnią 2,5 bramki zdobywanej na mecz. Inna sprawa, że bramkarze Palermo wpuszczali też u siebie piłkę do siatki aż 19 razy. To świadczy też o ciekawych spektaklach na Renzo Barbera, choć często jednostronnych. W 13 meczach na stadionie Palermo padło aż 50 bramek i pod tym względem wszystkie tegoroczne areny Serie A są w tyle. Najniebezpieczniejszym piłkarzem Palermo pozostaje Miccoli, który w obecnym sezonie trafiał do siatek rywali 11 razy.

Mniej, bo 8 trafień ma w Serie A od niedawna najlepszy strzelec Giallorossich czyli Fabio Borini. Młody napastnik zdobył swojego ósmego ligowego gola w niedzielnym meczu derbowym i jak się okazało było to jedynie trafienie honorowe. Niestety, podopieczni Enrique przegrali po raz pierwszy w tym roku na własnym boisku i w dodatku w tak ważnym zarówno dla kibiców jak i drużyny meczu. W grę wchodziło tak naprawdę sześć punktów. Dystans do trzeciego w tabeli Lazio mógł wynosić cztery oczka bądź dziesięć. Stało na tym drugim. Takiego upokorzenia ze strony lokalnego rywala nie było od dawna. Nawet, gdy Giallorossi przegrali mecze derbowe w roli gościa za Spallettiego, pojawiały się przy tej okazji wygrane „domowe”. W dodatku drużyna zajmowała wyższe miejsce w tabeli od lokalnego rywala. W tym sezonie nie będzie można pochwalić się w Rzymie niczym. Podwójna przegrana w derbach zostanie prawdopodobnie przypieczętowana niższym miejscem w tabeli od Lazio. Biancocelesti bowiem wygrywają regularnie na Olimpico i potrafią przywieźć coś z wyjazdów. Romie udaje się tylko to pierwsze.

I właśnie bez wyjazdowej wygranej w 2012 roku pojadą na Sycylię Giallorossi.

Cztery oficjalne porażki, wszystkie fatalne i szczęśliwy remis z Catanią to zdecydowanie za mało, żeby myśleć o Lidze Mistrzów, a nawet o jakichkolwiek pucharach. Drużynie wciąż brakuje pomysłu na grę w przodzie, co pokazały dobitnie mecze z Juventusem w Coppa Italia, Sieną i Atalantą w lidze, czy nawet pojedynek z Lazio, gdzie co prawda grająca w dziesiątkę Roma, oddała jedno uderzenie na bramkę przeciwników. Do tego duże problemy pojawiają się w meczach z drużynami, które przyjmują Giallorossich na własnej połowie. Zespół Enrique nie może przebić się w żaden sposób przez gardę rywala, uskuteczniając słynną już grę „wszerz zamiast wzdłuż”, nadziewając się przy okazji na zabójcze kontry, które dały łatwe wygrane Cagliari i Atalancie oraz rozstrzygnęły już na starcie mecz derbowy. Pomimo słabych wyników w ostatnim czasie (trzy porażki, remis i wygrana z Parmą), kierownictwo wciąż trzyma się kurczowo Luisa Enrique, a po wypowiedziach z tego tygodnia wygląda na to, że bez względu na wszystko Hiszpana zobaczymy na stołu trenerskim także w przyszłym sezonie. Cztery wygrane, dwa remisy i siedem porażek to bilans Giallorossich z wyjazdów. 14 strzelonych i 20 straconych goli to z kolei wyjazdowy bilans bramkowy. De Rossi i spółka czekają na pierwsze zwycięstwo na obcym terenie od dwóch i pół miesiąca, gdy w grudniu ograli na Dall’Ara Bolognę. Być może zespół poprowadzi do dobrej gry właśnie De Rossi, który w 2012 roku na wyjazdach zagrał tylko 60 minut z Catanią. Pozostałe mecze opuścił czy to z powodu urazów czy zawiesznień.

Forma Palermo:

3 marca, 26 kolejka Serie A: PALERMO – Milan 0-4

26 lutego, 25 kolejka Serie A: Siena – PALERMO 4-1 (Budan)

19 lutego, 24 kolejka Serie A: PALERMO – Lazio **5-1** (Barreto, Silvestre, Budan, Donati, Miccoli)

11 lutego, 23 kolejka Serie A: Cagliari – PALERMO 2-1 (Hernandez)

5 lutego, 22 kolejka Serie A: PALERMO – Atalanta **2-1** (Miccoli, Budan)

Forma Romy:

4 marca, 26 kolejka Serie A: ROMA – Lazio 1-2 (Borini)

26 lutego, 25 kolejka Serie A: Atalanta – ROMA 4-1 (Borini)

19 lutego, 24 kolejka Serie A: ROMA – Parma **1-0** (Borini)

13 lutego, 23 kolejka Serie A: Siena – ROMA 1-0

8 lutego, 18 kolejka Serie A: Catania – ROMA 1-1 (De Rossi) - zaległy

Luis Enrique napotka po raz pierwszy w tym sezonie na tak duże problemy kadrowe. Z powodu różnych absencji na Sycylię nie pojedzie siedmiu piłkarzy, w tym pięciu graczy wyjściowego składu i Burdisso, który nominalnie byłby również zawodnikiem pierwszej jedenastki. Obok Argentyńczyka, z powodu zawieszonych do Palermo nie pojedą Cassetti, Osvaldo i Stekelenburg. Pierwsza dwójka odsiaduje jeszcze karę za czerwone kartki z meczu z Atalantą, z kolei Holender jest zawieszony po spotkaniu z Lazio. W przypadku Osvaldo, klub złożył apelację w sprawie skrócenia długości zawieszenia, która została jednak odrzucona. W sobotę na murawie nie pojawią się też Juan, Pjanic i Taddei. Cała trójka pauzuje z powodu urazów po derbach, przy czym pierwsi dwaj doznali kontuzji bezpośrednio w trakcie meczu, opuszczając murawę w drugiej połowie. Juana zobaczymy na boisku dopiero na początku maja, z kolei powrót Bośniaka spodziewany jest na domowe spotkanie z Novarą. W przypadku Taddeiego nie znamy jak na razie większych szczegółów. Gracz opuścił przedwcześnie środowy trening i w czwartek i dziś już nie ćwiczył, narzeka na problemy z łydką. Na szczęście dla Luisa Enrique dostępny na sobotę będzie Totti, który tak jak Taddei, opuścił przedwcześnie wczorajszy trening. Obok wspomnianych graczy, na Sycylię nie pojedą też Perrotta i Viviani, którzy nie znaleźli się wśród powołanych. W kadrze znaleźli się za to czterej młodzi gracze. Obok powoływanych już Pigliacellego oraz stałego ostatnio bywalca Piscitelli, wśród dwudziestki znaleźli się najlepszy strzelec Primavera Tallo oraz zastępujący w młodzieżówce Vivianiego – M.Ricci. Przy wszystkich wspomnianych absencjach, Enrique skorzysta najpewniej w bramce z Lobonta. Na środku obrony zadomowi się na dłuższy czas Kjaer. Na lewej flance zobaczymy po raz kolejny Jose Angela, a na prawe skrzydło wróci Rosi. W środku, do De Rossiego dołączy Gago. Argentyńczyk wraca do składu po meczowym zawieszeniu. Numerem trzy będzie Greco, Simplicio lub Marquinho. W ataku media spodziewają się szansy dla Bojana i ławki rezerwowych dla Lameli.

W obozie rywala zabraknie tylko dwóch piłkarzy, za to jakże ważnych dla trenera Muttiego. Z powodu urazów nie zagrają Silvestre i Migliaccio. Po zejściu z powodu kontuzji tego pierwszego w meczu sprzed dwóch tygodni ze Sieną, Palermo straciło w dwóch meczach osiem goli. Migliaccio z kolei ostatnio przeszedł do środka pola, choć przy braku Silvestre, zagrałby na środku defensywy. W takim wypadku, trener Mutti będzie musiał ustawić obok Mantovaniego, bardzo niepewnego Munozę. Na lewą obronę wraca po zawieszeniu Balzaretti. Z kolei na ławkę wraca po kontuzji Hernandez. Wiele razy łączony z Romą zawodnik zagrał w tym sezonie tylko w 10 meczach i zdobył 3 gole.

Przypuszczalny skład Palermo:

Viviano

Pisano Munoz Mantovani Balzaretti

Barreto Donati Bertolo

Ilicic

Miccoli Budan

Kontuzjowani: Silvestre, Migliaccio

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Hernandez, Bertolo, Silvestre, Miccoli, Donati, Barreto, Pisano

Przypuszczalny skład Romy:

Lobont

Rosi Kjaer Heinze J.Angel

Gago De Rossi Greco

Totti

Borini Lamela

Kontuzjowani: Burdisso, Juan, Pjanic, Taddei

Zawieszeni: Osvaldo, Casetti, Stekelenburg

Zagrożeni zawieszeniem: Juan, Casetti

Poza składem: Perrotta, Viviani

Sobotni mecz poprowadzi Luca Banti. Będzie to dla niego setne spotkanie sędziowane w Serie A. Banti prowadził to tej pory 12 spotkań z udziałem Romy, a ich bilans to 7 zwycięstw, 2 remisy i 3 porażki. W tym sezonie wspomniany arbiter sędziował dwa mecze Romy, obywa okazały się przegrane. 25 listopada Giallorossi ulegli 0-2 Udinese, a 24 stycznia przegrali 0-3 w Pucharze Włoch z Juventusem. Banti nie jest szczęśliwy dla Palermo. Z 11 spotkań prowadzonych przez tego arbitra Rosanero przegrali aż 7.

Ostatnie pojedynki zespołów:

23.10.2011 ROMA - Palermo 1-0 (Lamela)

16:04:2011 ROMA - Palermo 2-3 (Totti, Vucinic - Pinilla, Hernandez **x2**)

28.11.2010 Palermo - ROMA 3-1 (Miccoli, Ilicic, Nocerino - Totti)

13.02.2010 ROMA - Palermo 4-1 (Brighi **x2**, Baptista, Riise - Miccoli)

23.09.2009 Palermo - ROMA 3-3 (Budan, Miccoli, Nocerino - Brighi, Burdisso, Totti)

Autor: abruzzo